Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 99 Katowice, czwartek 28-go kwietnia 1932 r. Rok 31

Kombinacje powyborcze w Prusach

Głosy prasy niemieckiej odzwierciedlają niejasność sytuacji wytworzonej przez wynik wyborów do sejmu pruskiego. Obie strony — lewica i prawica przyznają, że **zupełnego zwycięstwa nie odniósł żaden obóz, — ani hitlerowcy, nie osiągnęli upragnionego celu, t. j. nie zdobyli bezwzględnej większości w sejmie, — ani t. zw. koalicja weimarska nie potrafiła utrzymać swej dotychczasowej przewagi.** Obie strony przyznają, że utworzenie nowego rządu natrafi na wielkie trudności, wobec absolutnie negatywnego stanowiska komunistów. Gabinet Brauna będzie zmuszony ustąpić, gdyż niezawodnie otrzyma votum nieufności, za którem będą głosować także komuniści, — ale wówczas zajść może ta okoliczność, że żaden kandydat na premjera nie uzyska większości — ponieważ żadne państwo nie może pozostać bez rządu, prezydent Rzeszy zamianuje gabinet „dla załatwiania spraw państwowych“, który nie potrzebuje oglądać się na jakąś większość w sejmie.

Będzie to oczywiście tylko chwilowe wybrnięcie z kłopotliwej sytuacji, próba zyskania na czasie aż do chwili, kiedy stronnictwa dojdą pomiędzy sobą do porozumienia.

Na tę też drogę zdają się wkraczać centrowa i hitlerowska partja. W zarysowujących się dążeniach do stworzenia większości wysuwają już dziś deklaracje ogłoszone natychmiast po wyborach przez prezydjum partji centrowej i przewodniczącego frakcji parlamentarnej narodowych socjalistów. W oświadczeniu centrum czytamy m. in.: **Jesteśmy gotowi współpracować ze wszystkiemi stronnictwami,** które na gruncie konstytucji pragną służyć interesom całego narodu; ale też **z całą siłą będziemy zwalczać dążenia zmierzające do poddania państwa i administracji jednostronnej partyjnej dyktaturze,** która mogłaby na szwank narazić spokój, porządek i owocną politykę państwową.

Deklaracja hitlerowców ma następujące brzemienie: Jesteśmy gotowi objąć rządy w Prusiech i współpracować z każdym, kto pragnie mieć narodowe duchem społecznej sprawiedliwości przejęte — i siłą ducha uszlachetnone Prusy. Nie odtrącamy nikogo, ktoby chciał przystąpić z nami do rozbudowy państwa: **następcą pokonanego Brauna — musi być narodowy socjalista, którego wskaże Adolf Hitler.**

Nie wdając się w szczegółowe roztrząsanie tych bardzo ostrożnie zredagowanych deklaracyj, trzeba stwierdzić, że obie starają się pozostawić drogę otwartą dla każdej ugody.

* * *

W sposób nader znamienny ocenia rezultat wyborów i jego następstwa prasa angielska. Zwłaszcza zasługuje na uwagę opinja „Timesów“, które zwykle odzwierciedlają zapatrywania angielskiego urzędu spraw zagranicznych. Otóż „Timesy“ stwierdzają, że Hitler przestał być rewolucjonistą, stał się wpływowym demagogiem, a wkrótce może stać się odpowiedzialnym politykiem (?!). Wobec tylu hitlerowców w sejmie pruskim należy się spodziewać, że staną się oni prawdziwymi parlamentarzystami. Robota parlamantarna polega na zasadzie brania i dawania, jest oparta na rokowaniach i kompromisach. Dotąd Hitler zachowywał się w Reichstagu jak niesforny uczeń. Hitler nie posiada doświadczenia parlamentarnego. Był on dotąd kierownikiem pewnego raczej ruchu, aniżeli stronnictwa. Ponieważ w polityce zagranicznej niema wielkich różnic pomiędzy Brüningiem a Hitlerem (!?), możliwe jest, że w przyszłości nastąpi pewne zbliżenie również co do metod działania.

Angielski dziennik ocenia Hitlera trzeźwo i objektywnie. Według tego rozumowania, z chwilą gdy Hitler stanął na czele grupy poselskiej, liczącej 160 członków, przestał on być awanturnikiem i stał się przywódcą stronnictwa zdolnego do objęcia władzy.

Ocena francuska wypadłaby zapewne inaczej. W każdym razie zagranica jest już widocznie przygotowana na objęcie władzy w Niemczech przez Hitlera, choćby w porozumieniu z Brüningiem — to znaczy z aprobatą centrum. Eksperyment nacjonalistyczny, traktowany dotychczas jako bardzo odległy i mało prawdopodobny, staje się obecnie możliwym i bliskim.

Japończycy aresztują członków komisji Ligi Narodów.

Londyn. Jak było do przewidzenia, **przyjazd komisji Ligi Narodów do Mukdenu stał się powodem licznych nieporozumień, a nawet przykrych incydentów.** Władze japońskie zapowiedziały zgóry, że nie wpuszczą na terytorjum mandżurskie osób, pozostających w jakimkolwiek związku z rządem nankińskim. Mimo to wraz z delegacją przybył chiński minister spraw zagranicznych, dr. Wellington-Koo oraz kilku urzędników tego ministerstwa.

Wypadki rozegrały się z szybkością błyskawiczną. Na pograniczu mandżurskiem żandarmerja japońska aresztowała Chińczyków i uwięziła. Dr. Wellington-Koo przepadł bez wieści. Według krążących pogłosek wrócił na terytorjum chińskie.

W dniu wczorajszym władze japońskie zwolniły z więzienia sekretarza osobistego dr. Wellingtona-Koo, lecz **pod warunkiem, że stopa jego nigdy nie stanie w Mandżurji.** Sekretarz zgodził się na warunki japońskie i wyjechał.

Komisja Ligi Narodów znajduje się obecnie w Mukdenie, gdzie przyjmuje liczne delegacje ludności miejscowej. Między innemi zwrócili się do komisji osadnicy koreańscy z prośbą, by **Liga Narodów nie przeszkadzała Japonji w pacyfikacji Mandżurji.** Petenci dowodzą, że jedynie Japonja jest zdolna wprowadzić ład i porządek w tym zanarchizowanym kraju.

Wczoraj **między komisją Ligi Narodów a sztabem japońskim wynikł zatarg, ponieważ żandarmerja wojskowa nie chciała dopuścić pewnej delegacji z petycją.** Według obiegających pogłosek, delegacja ta reprezentowała żywioły, utrzymujące stosunki z partyzantami chińskimi.

Londyn. Rząd francuski zwrócił się telegraficznie do japońskiego ministra wojny z prośbą o przysłanie dalszych posiłków wojskowych, gdyż znajdujące się w Mandżurji **wojska japońskie są przeciążone pracą i nie mogą podołać tłumieniu bandytyzmu.**

Londyn. Na południowym odcinku kolei wschodnio - chińskiej, **partyzanci chińscy zajęli stację San-Czao, wskutek czego ruch pociągów jest narazie wstrzymany.** Z Charbina wysłano oddziały kawalerji, które wszczęły pościg za napastnikami.

Termin ćwiczeń rezerwy można przesunąć w wyjątkowych wypadkach.

Warszawa. Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają karty powołania na tegoroczne ćwiczenia, mogą w razie nadzwyczajnych okoliczności starać się o przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy.

W takich wypadkach należy wnieść do tej P. K. U., która wystawiła kartę powołania, odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę **najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa,** wymienionym w karcie powołania.

Ci, z pośród nich, **którzy mają stawić się na ćwiczenia w maju r. b., powinni złożyć prośbę najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem stawiennictwa.**

Na decyzję P. K. U. może być wniesione odwołanie, ale również za pośrednictwem P. K. U. do właściwego DOK., w terminie 7-dniowym od daty otrzymania decyzji.

Prośby lub odwołania, przesłane przez zainteresowanych wprost do D. O. K. lub do M. S. Wojsk. z pominięciem P. K. U., **wcale nie będą rozpatrywane.**

Również nie będą rozpatrywane podania osób z rodziny rezerwisty o przesunięcie lub odroczenie terminu ćwiczeń.

Gorgonowa zachowuje zimny spokój.

Lwów. Drugi dzień przewodu sądowego zajęły w całości zeznania Stasia Zaremby i jego ojca.

Atmosferę sali sądowej podczas zeznań tych cechowało dramatyczne wprost naprężenie. Setki oczu w silniejszych momentach zeznań wpijały się w twarz Gorgonowej. Spodziewano się jakiegoś silnego wzruszenia, a tymczasem **Rita Gorgonowa w ciągu zeznań Stasia zachowywała maskę kamiennego spokoju.**

Wejście na salę architekta Zaremby wzburzyło ją, ale tylko na ułamek sekundy. Po chwili opanowała się już zupełnie i z zimną, badawczą uwagą przysłuchiwała się pierwszym zdaniom Zaremby.

W miarę, jak świadek zaczął pokolei opisywać momenty osobiste z ich życia, postawa oskarżonej zmieniała się coraz widoczniej. Po twarzy, nagle pobladłej i nienaturalnie zaczerwienionych oczach, można było poznać, że zeznania niedawnego przyjaciela przejmują ją do głębi. W pewnym momencie zerwała się nawet z krzesła, chcąc widocznie odezwać się, przerwać mu.

Serję wczorajszych świadków rozpoczął dr. Ludwik **Csala,** sąsiad Zarembów. Zeznaje on, że pośrednio tylko obserwował stosunki u Zarembów. Uważał, **że oskarżona postępowała z dziećmi źle, że znęcała się nad niemi.** Słyszał także o tem, że pożycie między Gorgonową a Zarembą pozostawia wiele do życzenia i że się mają rozejść. Główną inspiratorką tego rozstania miała być właśnie Lusia. Do uszu jego doszły również wieści, że **Gorgonowa utrzymuje stosunki z innymi mężczyznami.**

Litewscy kupcy przyjadą do Polski na zakupy.

Łódź. W połowie maja przybywa do Łodzi drogą okrężną przez Łotwę, **grupa kupców litewskich, przedstawicieli hurtowni towarów włókienniczych. Kupcy ci przeprowadzają w Polsce rokowania w sprawie zakupu manufaktury łódzkiej i białostockiej dla Litwy.**

Złodzieje zasypali pociąg gradem kul.

Włocławek. Na pociąg towarowy nr. 497, idący z Włocławka do Aleksandrowa, dokonała napadu szajka złodziejów węglowych. Między stacjami Lubień i Nieszawa, **złodzieje poczęli gęsto ostrzeliwać pociąg, chcąc zmusić maszynistę do zatrzymania go.** Gdy pociąg nie stanął, złodzieje wskoczyli w biegu na wagony i zrzucili większą ilość węgla. Władze bezpieczeństwa zatrzymały Władysława Centkowskiego, jako podejrzanego o udział w napadzie.

Nareszcie odejdzie — żegnany bez żalu.

Genewa. Ostatnie wypadki, jakie w związku z rozwiązaniem bojówek Hitlera w Niemczech i kwestją cel zaszły na terenie Gdańska, są nadal przedmiotem **żywych rozmów w genewskich kołach politycznych.**

Osią, dokoła której toczą się dyskusje, jest osoba Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, markiza **Graviny i jego stronniczości w odniesieniu do stosunków polsko - gdańskich.** Podnosi się tu fakt, że dalsza współpraca markiza Graviny z Polską jest niemożliwa, gdyż wobec szeregu ostatnich posunięć Wysokiego Komisarza **Polska nie może mieć do niego pełnego zaufania, co zkolei może doprowadzić do dalszych komplikacyi.**

Jak mówią pogłoski, **komisarz Gravina doszedł widocznie do tego samego przekonania, że stanowisko jego w Gdańsku jest na dalszą metę nie do utrzymania i chcąc ułatwić pozycję sekretarjatu Ligi w sprawach gdańskich, zamierza sam na wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi podać się do dymisji.**

Mówi się już nawet ogólnie o jego następcy, którym ma być jakaś osobistość narodowości holenderskiej lub hiszpańskiej, albo też przedstawiciel któregoś z państw południowo - amerykańskich. W każdym razie stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku może objąć jedynie przedstawiciel **państwa, które nie jest zainteresowane** w stosunkach między Polską a Rzeszą niemiecka.

———xox———

Jak Europa przyjęła zwycięstwo burzyciela pokoju?

Paryż. „Temps“ zwraca uwagę na postępy hitleryzmu w Austrji i innych krajach Europy środkowej, co razem stanowi **zapowiedź groźnych zaburzeń w całej polityce międzynarodowej, podobnych do tych, jakie spowodowała zwycięska rewolucja bolszewicka w Rosji.**

W „Journal des Debats“ Bernus analizuje program polityki zagranicznej Hitlera: Zawrzeć aljans z Włochami i **zmusić Francję do pozostawienia Hitlerowi swobody działań na Wschodzie Europy** (czytaj wzdłuż granic polskich).

Akcję tę zresztą Hitler już rozpoczął, przeniósłszy swój sztab generalny do Gdańska, zaś Groener znakomicie mu ułatwia zadanie, przesiedliwszy własną półmiljonową armję Hitlera właśnie w okolice, otaczające Gdańsk i Polski Śląsk Górny.

W dodatku tryumf hitleryzmu przyjęto z entuzjazmem w Rzymie, gdzie wszystko, co pachnie frankofobją i rewizją traktatów, witane jest z radością.

Głosy prasy angielskiej potwierdzają tradycyjny ilogizm brytyjski, gdyż nawet sam „Times“ wcale nie przejmuje się perspektywą objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera, ani konsekwencjami, jakie stąd wypłyną. W gruncie rzeczy, jak **Włochy głośno, tak Anglja skrycie cieszy się ze wszystkiego, co zdolne jest osłabić wpływy francuskie na kontynencie.**

Tylko w obozie lewicy francuskiej zapanowało pewne zamieszanie i obawa, że piorunujące zwycięstwo Hitlera w całych Niemczech opóźnić może dzieło zbratania francusko - niemieckiego.

Ale „Volonte“ znalazła na to radę: albo Francja zadość uczyni wymogom Niemiec, albo też dosłownie weźmie na siebie odpowiedzialność za zaburzenia międzynarodowe już odtąd nieuniknione. To też Francja winna jak najprędzej nawiązać rokowania z Berlinem w sprawie warunków współżycia, opartych na podstawach, **które naturalnie muszą być zasadniczo różne od podstaw, na jakich zbudowano traktat wersalski. Jeżeli Francja zachować chce dotychczasowy stan, wywoła tem samem katastrofy w całej Europie, jeżeli pragnie pokoju, niech zadowolni żądania Hitlera.**

Ofiarny wysiłek społeczeństwa na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Dziś pod przewodnictwem P. Woj. **dr. Grażyńskiego** odbyło się posiedzenie **Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia.** Ze złożonego sprawozdania wynika, że **wpływy gotówkowe w miesiącu marcu wyniosły 693.026 zł 93 gr,** wydatki zaś głównie na subwencje dla komitetów powiatowych i lokalnych **597.837,77 zł.**

Miesiąc marzec w porównaniu z lutym i styczniem br. wykazał **pewien wzrost w wpływach gotówkowych.** Przyczyniła się do tego w głównej mierze **loterja fantowa,** która w marcu przyniosła przeszło **107.000 zł dochodu.** Ponadto w tym miesiącu ożywiły się wpływy z opodatkowania się czynników państwowych a nawet ciężkiego przemysłu.

Dary w naturze. 1. Dzięki wydatnej pomocy Naczelnego Komitetu, tak w gotówce jak również w naturze, **udało się zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby bezrobotnych.** Pomoc w naturze trwa dalej. Wśród produktów przesłanych przez Naczelny Komitet, najważniejszą jest mąka. W marcu nadeszło **1200 tonn mąki,** którą częściowo rozdzieliło się wśród bezrobotnych, a częściowo wypiekało się z niej chleb. Cały kontygent mąki wynosił 3000 tonn. Niektóre Komitety posiadają jeszcze zapasy mąki wystarczające do końca lipca b.eż. roku.

2. W poważnej ilości nadszedł w marcu **węgiel m'anowicie 10.678 tonn.**

3. **Cukier,** dostarczony był w pierwszej partji w styczniu br. w ilości 138 tonn. Z uwagi na znaczne ograniczenie jej konsumpcji, albowiem przeznaczony jest tylko na dożywianie dzieci w szkołach — ilość ta wystarcza na szereg miesięcy, a w niektórych przedmiotach nawet do końca br. Naczelny Komitet przydzielił już drugą partję cukru w ilości 130 tonn, która niebawem nadejdzie.

4. **Mieszanka cukrowo - kawowa** przydzielona przez Naczelny Komitet w ilości 3.600.000 kostek. Jedna kostka wystarczy na 1 litr wody. Mieszankę tę Komitety częściowo rozdzieliły wśród rodzin bezrobotnych, resztę zapasów znajduje się w magazynach Komitetu.

5. Ostatnio Naczelny Komitet, przydzielił 1352 kg mydła, które zostanie w najbliższych dniach rozdzielone. (t)

Życie ludzkie za odrobinę węgla.

Sosnowiec. Ubiegłej nocy stróż nocny kopalni „Flora“ podczas patroli w obrębie budynków kopalnianych przyłapał na kradzieży węgla niejakiego Franciszka Zdunka z Dąbrowy. **Podczas szamotania się z zatrzymanym, stróż, posiadający rewolwer, spowodował wystrzał, który położył Zdunka trupem na miejscu.** Sprawcę zabójstwa aresztowano. Policja prowadzi dochodzenia.

Żyd i student prowadzili wywrotową robotę.

Tomaszów Mazowiecki. W związku z przygotowaniami do demonstracyj w dniu 1 maja, policja tutejsza przeprowadziła szereg rewizyj w mieszkaniach wywrotowców, przyczem **w ręce jej wpadły kompromitujące materjały w postaci druków, ulotek, sztandarów komunistycznych** i drukowanych **karykatur politycznych.** Aresztowano kilkanaście osób, wśród nich studenta **Władysława Alberskiego,** syna b. urzędnika kolejowego, który stał na czele komitetu redakcyjnego przy dzielnicowym komitecie KPP. Aresztowano również **Jankla Rozenblita,** właściciela stolarni, gdzie mieścił sie skład bibuły.

Nawet cierpliwość robotnika ma swoje granice.

Rybnik. Dnia 27 bm. o godz. 6 rano **wybuchł na kopalni „Blücher“ w Boguszowicach strajk protestacyjny z powodu zamierzonego obniżenia przez zarząd kopalni grup zarobkowych dla robotników. Prace konieczne są wykonywane. Pracy nie podjęło około 1.000 górników.** (t)

Ostatnia kronika.

Kryjówka przemytnika w fabryce wędlin.

Ruda w Świętochłowickiem. W dniu wczorajszym Śl. Straż Graniczna przeprowadziła **rewizję w budynkach nieczynnej fabryki wędlin w Rudzie,** gdzie **wykryto większą ilość towarów przemyconych a m. in. 10 skrzyń daktyli.** Jak stwierdzono, przemyt ten przechowywał niejaki **Ryszard Zawierucha** z Rudy, który pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Zemsta przemytników.

Ruda w Świętochłowickiem. Na placówce Śląskiej Straży Granicznej w Rudzie **trzech przemytników zdemolowało, a następnie podpaliło budkę strażnicą.** Na widok nadchodzącego strażnika sprawcy zbiegli przez granicę do Niemiec. Następnego dnia po powrocie do Rudy, zostali oni przez funkcjonarjusza straży rozpoznani i aresztowani. Sa nimi **Augustyn Keller, Antoni Kołodziej i Karol Adamiec,** znani przemytnicy pochodzący z Rudy.

Za strajk nie otrzymają zasiłku.

Bytom. Przydzieleni do robót miejskich 350 bezrobotnych w Bytomiu rozpoczęło strajk. W odpowiedzi na to magistrat bytomski wstrzymał wypłatę zasiłków tym bezrobotnym. (t)

121.096 bezrobonych na Śląsku Opol.

Opole. Jak donoszą pisma tutejsze, **liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wynosiła w połowie kwietnia 121.096.** W obwodach rolniczych bezrobocie zmniejszyło się nieco, natomiast w okręgu przemysłowym znacznie wzrosło. (t)

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

61) (Ciąg dalszy)

Gdy przybył do starego grodu, silne tegoż mury zdawały się na wsze strony rozstępywać, z każdego otworu dobywały się ogniste języki i jasne chmurki dymu, a tuż za niemi odzywał się huk dział potężny, pod którym ziemia drżała, który przygłuszał nawet radosne ludu okrzyki. Zjawisko to powtórzyło się tylokrotnie i tak szybko, raz po razie, że do kilku minut stary gród owity był cały dymem prochowym i tylko najwyższa część budynku, biała wieża z wiejącemi na niej chorągwiami, wznosiła się po nad sztuczne chmury.

W Towrze wsiadł Tom na pięknego konia, okrytego kosztowną kapą, aż do ziemi spadającą. Jego mniemany wuj, książe Somerset, jechał tuż za nim, równie wspaniale. Za lordem protektorem długim rzędem jechali znakomici dostojnicy korony; obok nich lord major Londynu z aldermanami w sukniach z czerwonego aksamitu i w złotych łańcuchach. Potem ukazały się cechy miejskie w świątecznych strojach; każdy cech niósł na przedzie swe chorągwie, niektóre bardzo kosztowne. W City straż honorową pełnił korpus artylerji, wysoko ceniony i z dobrowolnych złożony żołnierzy, który już wówczas istniał od lat trzystu i posiadał przywilej dający mu zupełną niezależność od rozkazów parlamentu. Pułkowi temu po dziś dzień przysługuje takiż przywilej.

Przy wejściu do samego miasta piękne dziecię, strojnie przybrane, powitało króla w imieniu City. Ostatnie wiersze powitania brzmiały jak następuje:

„Witamy się o królu! Sługzy twoi dla cię żyją.
Witamy cię! w miłości dla cię serca nasze biją.
Żyj nam długie lata“.

Jednocześnie z oklaskami radości powtórzył lud ostatnie słowa. Tomowi serce głośno biło, z upojeniem radości wzrok jego unosił się nad ludem, przypatrywał się jego twarzom tchnącym weselem.

— Być królem, uwielbionem bożyszczem całego narodu, to przecież najwyższe, co życie dać może, — myślał Tom, — jedyny cel, do którego dążyć warto, który osięgnąć jest szczęściem!

Nagle obaczył w oddali i rozpoznał kilku z swoich dawnych towarzyszy z Offal-Court. Jednego z nich niegdyś w zabawie mianował lordem-admirałem, drugiego lordem skarbnikiem, jakąż dumą zabiło mu serce. O gdyby oni mogli go poznać! Niewypowiedzianem byłoby to szczęściem! Wyszydzony nieraz cień księcia w brudnych dziedzińcach i zaułkach stał się teraz rzeczywistym władcą, którego skinieniu posłuszni sa książęta i lordowie, który u nóg swoich widzi całą Anglję. Ale tej radości musiał sobie odmówić, to życzenie przytłumić w zarodzie, gdyż poznanie przez dawnych towarzyszy zbyt drogo mógłby okupić. Odwrócił więc głowę w drugą stronę, a obdarci chłopacy krzyczeli dalej, nie domyślając sie komu hołd składają.

Dalej i dalej posuwał się pochód, od jednej tryumfalnej bramy do drugiej, a każdą zdobiły rozmaite obrazy i postacie, wyobrażające w sobie jakąś cnotę lub zasługę młodego króla, głoszące chwałę jego. Czasem zawołał lud:

— Obdarz, obdarz!

Wtenczas według dawnego zwyczaju Tom Kanty rozrzucał w koło pełną dłonią nowe, świecące się srebrniki. W Cheapside, jak opowiada stara kronika, przy każdem oknie powiewały chorągwie, damy całe obwieszone były kobiercami, makatami, nawet złotolitą materją. Inne ulice nie ustępywały w przepychu.

— Cała ta wspaniałość, ten zbytek, to dla mnie! — weselił się w duszy Tom Kanty. Policzki jego gorzały rumieńcem, oczy iskrzyły się, był zupełnie upojony zachwytem.

Znowu podniósł rękę, chcąc królewską hojnością uprzedzić okrzyk: — Obdarz! — gdy ujrzał chudą, bladą twarz, której oczy wpatrywały się weń z dziwną przenikliwością. Odwrócił się przerażony, poznał swoją matkę. Mimowiednym ruchem zakrył oczy wierzchnią stroną ręki, zwróconą dłonią na zewnątrz, jak do tego był nawykł w dzieciństwie i w każdej obawie ten ruch powtarzał. Gwałtownie przebiła się kobieta przez tłum i straż; przypadła do sukien Toma, okryła je gorącymi pocałunkami, wołając:

— Moje dziecię! Synu mój kochany! — podnosząc ku niemu twarz łzami oblaną, a promieniejącą radością. Wtem porwał ją jeden z oficerów gwardji przybocznej i silnem ramieniem, klnąc, rzucił chwiejącą się kobietę nazad w tłum. Słowa:

— Kobieto, ja ciebie nie znam! — zamarły na ten widok na ustach Toma, zabolał srodze, widząc, jak z nią postąpiono. Jedno jeszcze spojrzenie rzuciła mu matka, nim znikła w natłoku. W chwili tej wydała mu się tak bez miary skrzywdzoną, tak pełną żalu, tak nieskończenie smutną, że ukorzył go wstyd głęboki przed samym sobą. Pycha z ukradzionej królewskiej godności rozwiała sie zupełnie, przepych i wspaniałość straciły wszelką świetność, wszystką wartość, zdały się rozpadać przed nim w proch i zgniliznę.

Kronika bieżąca

Czwartek 28 kwietnia

Św. Pawła od Krzyża wyznawcy, * 1694, † 1775. **Św. Witalisa i Walerji** małżonków i męczenników. **Św. Teodory,** dziew. Słow.: **Żywisław.**

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.26,	o godz. 18.57
Księżyca	o godz. 2.12,	o godz. 11.10

*

Z historji śląskiej.

28 kwietnia. 1719. Cech piekarzy **w Tarn. Górach** odebrał swoje ustawy z zatwierdzeniem przez dwunastu mistrzów. — **1879. W Pyskowicach** odbyło się uroczyste poświęcenie nowego w stylu gotyckim zbudowanego kościółka św. Stanisława. Po 20 latach został na nowo odrestaurowany. — **1884. Proboszcz** „rządowy“ Konstantyn Sterba (Szczyrba) **w Leśnicy,** nie mając powodzenia, wydał klucze od kościoła zarządowi kościelnemu. Ks. kanonik Heide z Raciborza poświęcił na nowo sprofanowany kościół. Ks. biskup Robert Herzog przysłał tymczasowo zawiadowcę parafji ks. kapelana Augustyna Hencińskiego, który tu pozostał do roku 1894. jako prawowity proboszcz. — **1888.** Od rządu pruskiego nadeszło zatwierdzenie dokumentu o ustanowieniu osobnej **parafji z kościołem św. Trójcy w Bytomiu. 1892. Umarł ks. Józef Katryniok, kapelan przy kościele św. Barbary w Król. Hucie.** Padł jak rycerz na stanowisku, w 30 roku życia. — **1895.** W niedzielę odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół **w Rydułtowach** w pow. rybnickim. — **1927.** Arcybiskup August Hlond został mianowany kardynałem.

1929. Artyści Teatru Polskiego z Katowic zostali dotkliwie pobici przez Niemców w Opolu.

W roku 1720. W kościele **w Dębiu** (pow. opolski) nie było jeszcze organów. Sprawiono je dopiero w roku 1770. — **1720. W Grzybowicach** było 8 zagrodników. Pierwszy gospodarz nazywał się Szatański, pochodzący z dawnych szlachciców.

Nalepki 3 maja.

Towarzystwo Czytelni Ludowych wydało nalepki 3 Maja. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na Dar Narodowy 3 Maja. Nalepki te z napisem u góry T. C. L. i Białym Orłem na czerwonem tle, u dołu „3 Maj“ (bez roku) są do nabycia w księgarniach polskich tudzież w Komitetach T. C. L. Zwracamy się do społeczeństwa z prośbą o zakupywanie tylko nalepek T. C. L. po 10 groszy, gdyż tylko te przysparzają dochody na cele oświatowe. Wszelkie inne, jak również chorągiewki bez napisu T. C. L. są niewiadomego pochodzenia, z których dochody czerpią prywatni przedsiębiorcy.

— **Dalszy spadek bezrobocia o 4.787 osób.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 23 b. m. na terenie całej Polski, wynosiła 338.814 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 4.787 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 22.678 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 177 osób. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje wzrost o 96 osób w ciągu tygodnia i wynosi 49.959 osób. (w)

— **8.679.979 mieszkańców w 636 miastach polskich.** Według ostatnich obliczeń biura powszechnych spisów, opracowanych na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności, liczba mieszkańców we wszystkich 636 miastach Polski wynosi 8.679.979 osób. Powyżej miljona mieszkańców liczy tylko Warszawa (1 178 211 mieszkańców) powyżej 100.000 mieszkańców — 10 miast (ogółem 2.170.106 ludności), od 75 do 100 tysięcy — 3 miasta (250.132 ludności), od 50 do 75 tys. — 8 miast (437 tys. 400 ludności), od 20 do 25 tys. — 17 miast (386.127 ludności), od 15 do 20 tys. — 18 miast (318.700 ludności), od 5 do 10 tys. — 177 miast (1.230.703 ludności), poniżej 5 tys. — 308 miast (926.875 ludności). (w)

Po zapisach szkolnych.

W czasie między 18 a 23 kwietnia br. a więc na przestrzeni ubiegłego tygodnia, odbywały się na terenie województwa śląskiego zapisy do szkół powszechnych dzieci, które urodziły się w 1926 r. lub też wcześniej i dotychczas jeszcze do szkół publicznych nie uczęszczały. Przy zapisach tych dało się zaobserwować ciekawe zjawisko uwydatniające różnice między miejscowościami wiejskiemi a miejscowościami o charakterze przemysłowym różnice przemawiające na korzyść wsi. W gminach wiejskich bowiem rodzice już w pierwszych dniach otwarcia zapisów poczęli tłumnie zgłaszać swe dzieci, tak iż przed terminem oficjalnego zamknięcia zapisów zostały one już faktycznie uskutecznione. W miastach i dużych gminach przemysłowych kancelarje szkół zapełniać się zaczęły dopiero przy końcu tygodnia. Rezultat obecny jest taki, że w ośrodkach tych wiele jeszcze polskich rodzin dzieci obowiązanych do zapisu w szkołach nie zameldowało. Nie trzeba nadmieniać, że taki stan rzeczy utrudnia bardzo normalny tok pracy nauczycielstwu. przewlekając na dłuższy okres czasu zapisy, które zasadniczo powinny być już definitywnie zlikwidowane i podsumowane w sobotę ubiegłego tygodnia.

Trudno przypuszczać, aby zainteresowani rodzice nie byli poinformowani o swym obowiązku zgłoszenia dzieci urodzonych w 1926 r. do szkolnych zapisów. Absencję ich przy zapisach należy zatem tłumaczyć brakiem czasu spowodowanym zawodowemi lub domowemi zajęciami i tym podobnemi trudnościami. Rodzice ci jednak przypuszczalnie nie wiedzą, że zgłoszenie nie koniecznie odbywać musi się osobiście przez przyjście z dzieckiem do szkoły, można bowiem podjąć w kancelarji szkoły zupełnie bezpłatnie kartkę zgłoszeniową i na kartce tej, wypełniwszy kilka odnośnych rubryk, uskutecznić formalnie ważne zgłoszenie.

Pamiętajmy że przyszłość dziecka polskiego na Śląsku leży tylko w polskiej szkole, która może mu dać odpowiednie wychowanie i zapewnić w przyszłości możność uzyskania odpowiedzialnego i korzystnego stanowiska zawodowego i społecznego. **Rodzice, którzy jeszcze nie zapisaliście swych dzieci do szkoły polskiej, uczyńcie to jaknajszybciej, dając tem samem wyraz zrozumieniu dla potrzeb dziecka oraz poczuciu obywatelskiej i rodzicielskiej odpowiedzialności.**

— **Udział harcerzy polskich w zagranicznych zlotach i zjazdach.** W nadchodzącym okresie wakacyj letnich harcerze polscy wezmą udział w szeregu zlotów i zjazdów, organizowanych zagranicą. Delegacja harcerzy polskich w liczbie około 100 osób z chorągwi lwowskiej wyjeżdża na narodowy zlot skautów rumuńskich, który odbędzie się w Dumbrawa Sibiu w czasie od 5 do 30 lipca; w czasie zlotu tego odbędą się zawody eliminacyjne harcerzy rumuńskich. celem ustalenia delegacji na sierpniowy międzynarodowy zlot skautów wodnych w Polsce. Delegacja chorągwi wileńskiej wyjedzie na zlot skautów estońskich w czasie od 15 do 25 lipca pod Pärnu; w skład reprezentacji wejdzie około 40 harcerzy. Ponadto przewidywany jest wyjazd delegatów chorągwi warszawskiej na zlot do Norwegji w czasie od 6 do 13 lipca. (w)

— **Położenie w ogrodnictwie.** Drzewa owocowe i szczepy w szkółkach przezimowały dobrze, a w drzewostanach ogrodów i alei dzięki łagodnej zimie nie zauważono żadnych strat. Popyt na drzewka i krzewy jest nadal mały, mimo że ceny drzewek i krzewów spadły. Warzywa, hodowane przez włościan i przechowywane przez zimę, dobrze przezimowały i rynki do tego czasu nie cierpiały na brak tych produktów. Wygląd i jakość produktów znacznie się poprawiły, chociaż niezupełnie jeszcze dorównują towarowi zagranicznemi. Ceny warzyw, kapusty, marchwi, buraków jadalnych i cebuli są normalne. W kwiaciarstwie dała się zauważyć zniżka cen wskutek braku zbytu, który ma swą przyczynę w zubożeniu szczególnie inteligencji miasta. W handlach nasionami obroty są średnie w stosunku do lat ubiegłych. Bezrobocie wśród ogrodników największe było w styczniu i lutym, w marcu natomiast zaznaczyła się mała poprawa. (w)

Województwo śląskie.

* **Powrót z Warszawy p. wojewody.** Wczoraj rano powrócił z Warszawy p. wojewoda dr. Grażyński i objął urzędowanie. (t)

* **Kto może, niech w terminie płaci podatek.** Wydział skarbowy Śl. urzędu wojewódzkiego donosi, że na terenie województwa śląskiego **rozesłane zostały nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 dla przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania sprawozdań publicznych,** zajęć przemysłowych i samodzielnych zajęć zawodowych oraz, że w urzędach skarbowych, gminnych i magistratach wyłożone zostały listy płatników, podlegających powyższemu podatkowi. do wglądu na przeciąg 4 tygodni od dnia 15 bm. począwszy. **Od nakazów płatniczych przysługuje płatnikom prawo wniesienia odwołań** do Komisji Odwoławczej dla spraw państwowego podatku przemysłowego przy wydziale skarbowym urzędu wojewódzkiego śląskiego w Katowicach w terminie do dnia 15 maja rb. Wymierzone kwoty podatku po odliczeniu wypłaconych zaliczek winny być uiszczone w terminie do dnia 15 maja rb. Należytości tego podatku nieuiszczone w powyższym terminie zostaną ściągnięte przymusowo wraz z narosłemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. (t)

* **Francuska pomoc dla biednych dzieci śląskich.** Towarzystwo „Les Amis de la Pologne“, posiadające swą główną siedzibę w Paryżu, a dziesiątki oddziałów w innych miastach Francji, zamanifestowało ostatnio znowu pięknie i wymownie serdeczne swe uczucia dla Polski. Oto w ostatnich dniach p. wojewoda śląski dr. Michał Grażyński otrzymał piękny list od dyrektora wspomnianej organizacji, pani Róży Bailly. Donosi ona, że członkowie Towarzystwa — współczując z biednemi dziećmi bezrobotnych Śląska polskiego, zorganizowali spontanicznie zbiórkę, która zdołała osiągnąć kwotę 5.000 fr. fr. Skromny ten dar, jak pisze P. Róża Bailly, ma być dowodem serdecznych i braterskich uczuć, jakie Towarzystwo „Przyjaciół Polski“ we Francji żywi dla ludności robotniczej polskiej Górnego Śląska. W następny dzień po nadejściu listu p. Bailly, zgłosił się u p. wojewody śląskiego, Konsul Republiki Francuskiej, p. Emanuel Lancial, wręczając mu czek, opiewający na kwotę 1,760 zł. (równowartość 5,000 fr. fr.).— Szlachetny ten czyn francuskich przyjaciół Polski, podajemy z pełną satysfakcją i wdzięcznością do wiadomości publicznej. Przekazana kwota przyczyni się w pewnej mierze do ulżenia doli biednej dziatwy.

* **Termin wydawania fantów upływa z dniem 30 kwietnia.** Pomimo zamieszczonych w ostatnim czasie komunikatów wzywających do odbierania wylosowanych fantów Loterji Fantowej, oraz zapowiedzianego ostatecznego terminu, wygrywający nie zgłaszają się po odbiór. Wobec konieczności opróżnienia dotychczasowego lokalu przy ul. Wojewódzkiej 23 do dnia 30 kwietnia, wydział loteryjny donosi niniejszem, że **fanty nieodebrane do tego terminu przepadają na rzecz komitetu.** W każdym razie termin odbioru nie zostanie przedłużony. Wydawanie fantów odbywać się będzie tylko do soboty b. tygodnia w godzinach od 9 rano do 2 po południu. (w)

* **Wydalenie 1600 robotników w hucie „Bismarcka“ w Wielkich Hajdukach.** W dniu 26 kwietnia b. r. Katowicka Sp. Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa nadesłała list do komisarza demobilizacyjnego, w którym zgłasza zwolnienie robotników, zatrudnionych w hucie „Bismarcka“. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa w liście swym pisze, że zwolnienie ma charakter czasowy i że robotnicy mają być zwolnieni na 2 miesiące licząc od 1 maja b. r. Jako powód dyrekcja podaje niski stan zamówień, przez co huty nie mogą utrzymać dotychczasowego zatrudnienia. W hucie Bismarcka w chwili obecnej pracuje ponad 3.000 ludzi, a wskutek tej redukcji połowa załogi zostanie pozbawiona pracy. Wiadomość o zamierzonej redukcji wywołała wśród robotników niezwykle przygnębiające wrażenie. Nic w tem dziwnego, jeśli się zważy, że ciągłe zamykanie warsztatów pracy wpływa niezwykle przygnębiająco na robotników. Czynniki miarodajne winny dołożyć wszelkich starań, by huta Bismarcka otrzymała jakieś zamówienia a temsamem sterani nędzą robotnicy nie byli pozbawieni pracy i chleba. (k)

* **Do 1 września br. nastąpi przeliczenie zaopatrzeń inwalidzkich.** Urząd Woj. śląski wydział skarb. w Katowicach komunikuje: W związku z wejściem w życie ust. z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238) o zaopatrzeniu inwalidzkiem winien Wydział Skarbowy Oddział emerytur i rent załatwić do 1 września 1932 r. przeliczenie zaopatrzeń według norm ustalonych powyższą ustawą. Aby pracę tę można było w terminie wykonać, byłoby wskazanem, aby inwalidzi, wdowy i rodzice informowali się o stanie swych spraw przez delegatów Związku Inwalidów Wojen. którzyby zbierali informacje dla większej liczby członków. Dla poszczególnych interesentów będzie się udzielać informacyj od dnia 1 maja do końca czerwca 1932 r. począwszy tylko w sprawach bardzo pilnych (np. zapomoga pogrzebowa i przyznanie renty inwalidom bezrobotnym (we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 10 do 12. (t)

* **Zaraza bydlęca.** Śl. urząd wojew. ogłasza wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych w Województwie Śląskiem według stanu z dnia 15. IV. 1932 r. **1) Różyca świń:** w Mikuszowicach (w Bielskiem) oraz w Siemianowicach (w Katowickiem) po jednym wypadku. **2) Pomór — zaraza świń:** w powiecie bielskim: Czechowice 3, Ligota 1, Strumień 1 wypadek. **3) Cholera drobiu:** Nowa Wieś w Katowickiem 1, Rusinowice w Lublinieckiem 2, Biasowice, Nowy Bieruń w Pszczyńskiem po 1 wypadku oraz w Tarnowskich Górach 1 wypadek.

Z Katowickiego

Sensacyjny proces o szpiegostwo.

Katowice. Jak się dowiadujemy, w dniu 18 maja sąd okręgowy rozpatrywać będzie sensacyjną sprawę o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiądzie kapitan Schupo, Notzny, aresztowany w swoim czasie w Wodzisławiu. Proces ten ze zrozumiałych względów, toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. (w)

Nowi mistrzowie.

Katowice. W ostatnim czasie złożyli w izbie rzemieślniczej następujący kandydaci: **Zawód fryzjerski:** Franciszek Szyma z Siemianowic, Gustaw Vajhin-

ger z Król. Huty. **Zawód murarski:** Jan Koczwara z Rybnika. **Zawód malarski:** Jerzy Pisawski z Bykowiny, Emil Ruda z Katowic, Paweł Muszalik z Bielszowic. **Zawód stolarski:** Antoni Juchnidowicz z Pszczyny, Franciszek Szczyrba oraz Teodor Pacharski, obydwaj z Orzesza; Franciszek Kubeczek z Gołkowic. (l)

O bezpieczeństwo dla przechodniów.

Katowice. W obecnej porze odpadają przy wielu domach z fasad części luźnej wyprawy, sztukaterji, gzymsów itd. oraz z dachów odłamki pokrycia. Odpadające części tworzą niebezpieczeństwo dla publiczności. Właścicielom i zarządcom domów zwraca się uwagę, ażeby zbadali przez rzeczoznawców swe domy i usunęli względnie naprawili stwierdzone szkody. Nadmienia się, że właściciel względnie zarządca domu za wszelkie wypadki ponosić musi odpowiedzialność pryw.-prawną ze strony poszkodowanego, jak również pociągnięty zstanie do odpowiedzialności sądowo-karnej. (l)

Cyrk Staniewskich w Katowicach.

Katowice. W piątek 29 kwietnia cały Śląsk podąży na otwarcie największego w Polsce cyrku Staniewskich, który tylko na kilka dni przybył do Katowic i rozbił swe namioty na placu targowiska. Przyjazd cyrku jest niełada atrakcją, wiezie on bowiem ze sobą rozrywkę zdrową, godziwą, kulturalną, a przybraną w szaty bogate i barwne. Program otwarcia zapowiada się imponująco: fenomenalna trupa ośmiu Chińczyków w egzotycznym repertuarze, jedenastu Turków Hassan Ben Alj Narrow wszechświatowej sławy footbaliści na... rowerach, Rebernig z wspaniałą grupą tresowanych koni, małpki Octavio, budzące huragany śmiechu, a potem słonie, zebry i wielbłądy w egzotycznem potpourri — oto niektóre tylko fragmenty imponującego widowiska, które już jutro zobaczy. Dodać należy, że cyrk Staniewskich przyjeżdża własnym pociągiem w swoim pełnym składzie, ma on ze sobą olbrzymi zwierzyniec i własną stajnię rasowych koni. Wspaniałe nowoczesne urządzenia techniczne cyrku, widownia mogąca pomieścić zgórą 3000 osób, własna stacja radjowa, doskonałe oświetlenie areny, sprawny a uprzejmy personel — oto przyczyny, dla których publiczność w cyrku Staniewskich czuć się będzie wygodnie a bawić doskonale. Uroczysta premjera na otwarcie cyrku w Katowicach odbędzie się w obecności przedstawicieli władz, prasy i zaproszonych gości w piątek 29 kwietnia b. r. o godz. 8½ wiecz. Kasa sprzedaje bilety już od godzin południowych.

Przejechana na śmierć.

Katowice. Na ul. Sobieskiego najechana została samochodem półciężarowym 4-letnia Małgorzata Kluzikówna z Siemianowic, która poniosła śmierć na miejscu. Winę ponoszą rodzice z powodu zaniedbania dozoru nad dzieckiem. p

Niebezpieczny oszust pod kluczem.

Katowice. Przytrzymany tu został Teofil Pieczka, który od szeregu dni zaczepiał na ulicach miasta Katowic bezrobotnych i pod pozorem wystarania się o pracę na terenie wystawowym w parku Kościuszki, wyłudzał różne kwoty pieniężne. (p)

Poświęcenie szkoły.

Katowice - Zawodzie. W sobotę 30 kwietnia o godz. 10 nastąpi poświęcenie nowej szkoły w Zawodziu przy ul. Bogucickiej 4. Uroczystość poświęcenia poprzedzona zostanie nabożeństwem, które odbędzie się w kościele parafjalnym. (l)

Wybory do rady zakładowej.

Chorzów w Katowickiem. W poniedziałek ubiegły odbyły się wybory do rady zakładowej w państwowej fabryce związków azotowych. Wynik wyborów jest następujący: Związek metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 516 głosów — 5 mandatów, socjaliści polscy 337 głosów — 3 mandaty, Generalna Federacja Pracy 141 głosów — 1 mandat, socjaliści kierunku Biniszkiewisza 133 głosy — 1 mandat. (k)

Wydalenie 1700 robotników na kopalni „Blücher" w Boguszowicach.

Boguszowice w Rybnickiem. Głośne stały się w ostatnim czasie nasze Boguszowice z powodu walki o chleb i pracę dla setek robotników zatrudnionych na kopalni „Blücher". Układom i naradom w tej sprawie nie było końca. Ciągle jeździły delegacje raz do Katowic, to znowu do Warszawy, lecz jakoś bez skutku. Czynniki miarodajne swoje a kapitaliści także swoje, aż w końcu ci ostatni dopięli swego. **Mianowicie w dniu 27 b. m. dyrekcja kopalni wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom w liczbie 1742** a równocześnie zapowiedziała, że wydaleni mogą pozostać nadal w pracy, o ile podpiszą specjalną umowę zarobkową, która żąda przesunięcia robotników z kategoryj wyższych do niższych, co równa się poważnemu obcięciu dotychczasowych zarobków. Rzecz jasna, że robotnicy i związki zawodowe zaprotestują przeciwko takiemu nieludzkiemu postępowaniu kapitalistów, którzy bezwzględnie łamią wszelkie umowy zarobkowe i ramowe, zatwierdzone swego czasu przez władze a zatem depcą wszelkie prawa i rozporządzenia. Robotnicy w ostatecznej rozpaczy przystąpili do strajku protestacyjnego. (k)

Samobójstwo.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 27. bm. pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru 32-letnia Marja Hyrdel. żona funkcjonarjusza policji. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i chwilowe zaburzenie umysłu. (p)

Z Król. Huty

Niesumienny pracownik.

Król. Huta. Pod powyższym nagłówkiem podaliśmy w „Katoliku Polskim" z dnia 30 marca br. wiadomość o sprzeniewierzeniu nasion za 240 złotych przez niejakiego Henryka Sobla z Król. Huty na szkodę kupca Ernesta Jośki, także z Król. Huty. W związku z tą wiadomością nadesłał nam p. Henryk Sobel następujące sprostowanie: 1) Nieprawdą jest, że sprzeniewierzyłem Ernestowi Jośce nasion za 240 złotych. 2) Natomiast prawdą jest, że pośredniczyłem w sprzedaży około 20 tysięcy paczek nasion a nadto pożyczyłem p. Jośce 240 zł. gotówki. Przy rozliczeniu prowizji w obecności p. Jośki potrąciłem sobie i prowizję i pożyczone mu pieniądze ponieważ miałem słuszną obawę, że p. Jośko nie wypłaci mi ani jednego ani też drugiego. — Henryk Sobel, Król. Huta Ligota Górnicza 27. (k)

Sprzeniewierzył 1000 zł.

Król. Huta. Niejaki Kaczmarczyk. kasjer tow. loteryjnego „Fortuna", sprzeniewierzył na szkodę wspomnianego towarzystwa 1000 zł. i oddalił się w niewiadomym kierunku. (l)

Z Świętochłowickiego

Przytrzymanie lichwiarza.

Świętochłowice. Przytrzymany tu został za oszustwo niejaki Mieczysław Kurkowski z Poznania, który jako domokrążny agent banku spółdzielczego we Lwowie, sprzedawał obligacje pożyczki budowlanej, dolarowej i inwestycyjnej po cenach lichwiarskich. Z dodaniem losów loteryjnych a mianowicie za jedną pożyczkę budowlaną i pożyczkę dolarową w 20 ratach, pobierał aż 19,50 zł. (l)

Uroczystość 3 Maja.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Z inicjatywy miejscowego T. C. L. utworzył się komitet uroczystości święta 3 Maja pod przewodnictwem nacz. gminy i ks. proboszcza oraz przy udziale przedstawicieli władz, szkół, organizacyj społecznych i zakładów przemysłowych. Program uroczystości obejmuje uroczyste nabożeństwo o godz. 10, pochód pod pomnik powstańców i złożenie hołdu poległym bohaterom o wolność G. Śląska. po południu zawody sportowe, wieczorem akademja w sali p. Rogowej. Na akademji odegra zespół amat. T. C. L. wesołą sztukę „Ułani ks. Józefa". Dochód ze zbiórek i z imprez przeznaczony jest na cele oświatowe T. C. L., przedewszystkiem na bezpłatną czytelnię dla bezrobotnych. Komitet zaprasza wszystkich obywateli gminy do gremjalnego udziału w uroczystości. (w)

Czytelnia T. C. L.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Bibljoteka i czytelnia czasopism T. C. L. mieści się w własnym lokalu w nowej szkole i otwarta jest w dni robocze codziennie (z wyjątkiem środy) od godz. 16 do 19, zaś w niedzielę i święta od godz. 11 30—13. Czytelnia posiada około 2500 tomów. W ostatnim czasie otrzymała czytelnia około 700 nowych książek pożeściowych od dyrekcji państw. zakładów wodociągowych na wymianę z poprzednio wypożyczonemi książkami przez tę dyrekcję, której T. C. L. składa za tę wydatną pomoc oświatową serdeczne podziękowanie. (w)

Zabrał mu chleb i mięso.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. Franciszek Stefański wysłał swego 8-letniego synka do krewnych po chleb i mięso, a gdy ten wracał do domu, został na ul. Hajduckiej w Król. Hucie zatrzymany przez pewnego 15-letniego chłopaka który zabrał mu wszystko i zbiegł w niewiadomym kierunku. (l)

Kradzież szyn kolejowych.

Karol Emanuel w Świętochłowick. Nieznani sprawcy skradli 20 metrów szyn kolejowych kolejki wąskotorowej, należącej do cegielni zakładu hr. Ballestrema. (p)

Kradzież węgla.

Ruda w Świętochłowickiem. W nocy 25. bm. przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży węgla z wagonów kolejowych na terenie kopalni „Wolfgang" 10 osobników z Nowej Wsi, którym skradziony węgiel zakwestjonowano i oddano kopalni. (p)

Zamierzała sobie odebrać życie.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Wczoraj rano usiłowała pozbawić się życia służąca Paulina Polap. Powodem targnięcia się na swe życie była nieuleczalna choroba. (l)

Wszystko się przyda złodziejom.

Karol Emanuel w Świętochłowickiem. Do tutejszych ogrodów zakradło się w tych dniach kilku niewykrytych złodziei. którzy skradli różnego rodzaju narzędzi ogrodniczych. (l)

Przytrzymanie przemytnika.

Godula w Świętochłowickiem. Funkcjonarjusz policji przytrzymał obok tut. fabryki gwoździ niejakiego Jerzego Kostorza, który usiłował przemycić 6 litrów Maggi pochodzenia niemieckiego. Towar skonfiskowano, przemytnika zaś odstawiono do urzędu celnego w Chebziu. (l)

Z Pszczyńskiego

Uroczystości w Panewniku.

Panewnik w Pszczyńskiem. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego dnia 5 maja o godz. 9 otrzyma w kościele OO. Franciszkanów w Panewniku święcenia kapłańskie czterech kleryków zakonnych przez Jego Ekscelencję ks. biskupa dr. Adamskiego. — Dnia 8 maja przystąpią o godz. 8 dzieci parafji panewnickiej do pierwszej Komunji św. O godz. 11 odprawi O. Łukasz Grzywocz jeden z nowowyświęconych księży swe prymicje. — Dla walnego zjazdu S. M. P. przewidziane są w sobotę 7 maja o godz. 5 uroczyste nieszpory. W niedzielę 8 maja o godz. 10 kazanie i Msza św. przy grocie. (w)

Z Rybnickiego

Postrzelenie.

Dębieńsko Wielkie w Rybnickiem. Dnia 24 bm. przed południem na cmentarzu obok kościoła parafjalnego 52-letni Franciszek Rój z Dębieńska Starego, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny okaleczony został w prawą rękę ponad dłonią, nabojem z karabinu. Funkcjon. polic. udzielili okaleczonemu pierwszej pomocy, a następnie przekazali go do miejscowego lekarza. Zaznaczyć należy, iż w dniu tym w Dębieńsku Wielk. odbywał się odpust. Według wyników dotychczasowych dochodzeń strzał mógł być oddany od strony lasu w Bełku ze znacznej odległości. Dalsze dochodzenia w toku. (p)

Nieszczęśliwy wypadek.

Pszów w Rybnickiem. Na ul. Plebiscytowej robotnik rolny Antoni Jasita z Pszowa, jadący furmanką, naładowaną nawozem, spadł i dostał się pod koła, skutkiem czego doznał poważnych okaleczeń ciała. (p)

40 litrów eteru pod słomą.

Bełsznica w Rybnickiem. Funkcjonarjusze policji znaleźli w stodole Monik. Knauerowej ukryte pod słomą dwie blaszanki, w których znajdowało się 40 litrów eteru, pochodzącego z przemytu, o który podejrzany jest niejaki Jan Harazin. (l)

Krótkie spięcie powodem wybuchu pożaru.

Biertułtowy w Rybnickiem. Wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych wybuchł pożar w drewnianym domu rybnickiego gwarectwa węglowego kopalni „Ema", zam. przez Filipa Adamczyka, funkc. policji. Pożar zniszczył dach domu, przylegające chlewy, oraz różne sprzęty domowe. Szkoda wynosi około 11.000 zł. (p)

Z Tarnogórskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Czarna Huta w Tarnogórskiem. Piętnastoletni syn górnika Blochla z Sowic znalazł w ub. piątek pod mostem kolejowym nabój dynamitowy, który podniósł i chciał go rozebrać. Przytem nabój eksplodował, a odłamki żelaza okaleczyły Blochla ciężko w prawą rękę i twarz. Rannego odstawiono do szpitala powiatowego w Tarn. Górach. (a. k.)

Krwawy pościg za sprawcami kradzieży węgla.

Nakło w Tarnogórskiem. W ub. poniedziałek jeden z wywiadowców policji natknął się na szlaku kolejowym Nakło-Radzionków na 4 osobników, którzy kradli węgiel z wagonów Na widok funkcjonarjusza policji osobnicy rzucili się do ucieczki. Wywiadowca oddał za nimi kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła Augustyna Sołtysika, którego odwieziono do szpitala. Pozostali rabusie zbiegli.

Z Lublinieckiego

Z posiedzenia rady gminnej.

Koszęcin w Lublinieckiem. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej wybrano nowych członków do wydziału okręgowego, w skład którego weszli prócz członków zarządu gminnego pp. Ulfik i Pilot. Żywa dyskusja wyłoniła się nad sprawą budowy nowej szkoły. Po szczegółowem uzasadnieniu konieczności budowy szkoły przez p. Ulfika i Sobotę uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100.000 zł. i rozpisać ponowny konkurs na budowę szkoły powszechnej. (a. k.)

Redukcje w „Natronagu".

Kalety w Lublinieckiem. Oddział celulozowy przy fabryce „Natronag" został z dniem 10 bm. na przeciąg czterech tygodni zupełnie unieruchomiony. Wszystkim urzędnikom i pracownikom na ten czas wypowiedziano pracę. Zaś z początkiem b. m. uruchomiono w tej samej fabryce nowy oddział wytwórni worków papierowych, w związku z czem przyjęto do pracy 80 robotników. (a. k.)

Z życia harcerzy.

Międzynarodowy zlot skautów wodnych

Międzynarodowy zlot skautów wodnych odbędzie się — jak wiadomo — w bieżącym roku w Polsce w sierpniu. Jako miejsce zlotu wybrano Pomorze, dzięki czemu liczni goście zagraniczni będą mogli stwierdzić na własne oczy postępy prac Polski na morzu, jak też przekonać się o fałszach propagandy niemieckiej w sprawie „niemieckiego“ korytarza pomorskiego. Władze Związku Harcerstwa Polskiego, którym przypadł w udziale zaszczyt goszczenia na ziemiach Rzplitej uczestników zlotu międzynarodowego, przykładają do niego wielką wagę, to też, choć termin zlotu jeszcze daleki, już od szeregu tygodni wrą gorączkowe przygotowania do tej wielkiej imprezy. Naczelnictwo powierzyło komendę zlotu jednemu z najstarszych harcerzy wielkopolskich, harcmistrzowi Józefowi Ratajczakowi, który z całą energją zabrał się na czele licznego sztabu wytrawnych instruktorów do organizacji zlotu.

Komenda ustala obecnie programy szczegółowe zlotu, zawodów, wycieczek, popisów; powołuje do pracy w poszczególnych miastach komitety zlotowe, opracowuje regulaminy, plany obozów i t. d. Rozpisano również konkurs na afisz zlotowy oraz odznakę pamiątkową. Komenda Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych mieści się w Poznaniu, ul. Towarowa 23, pokój 68.

Udział zagranicy w międzynarodowym zlocie skautów wodnych.

Zaproszenia na międzynarodowy zlot skautów wodnych (5—15 sierpnia na Pomorzu) zostały już wysłane przez komisarza zagranicznego Z. H. P. dha Wołkowicza do wszystkich organizacyj skautowych na całym świecie. Oprócz organizacyj zaproszono członków Skautowego Biura Międzynarodowego oraz twórcę skautingu gen. Baden-Powella, który zaproszenie przyjął i na pewno przybędzie do Polski na pięć dni wraz z żoną i dziećmi, w towarzystwie gen. Barta i hr. Martina.

Z państw, jak dotąd, wezmą udział w zlocie m. in.: Anglja, Francja, Belgja, Holandja, Szwecja, Austrja, Rumunja, Węgry, Czechosłowacja.

Na spotkanie gen. Baden-Powella wyjedzie do Holandji dh. dr. Strumiłło i będzie towarzyszył mu w podróży do Polski.

Śląsk na międzynarodowym zlocie skautów wodnych.

Skauci wodni z Czechosłowacji zapowiedzieli już bardzo liczny udział w międzynarodowym zlocie skautów wodnych, który odbędzie się tego roku w sierpniu nad jeziorem Garczyńskiem (Pomorze). Młodzi żeglarze czechosłowaccy przybędą na Pomorze drogą wodną, zamierzając odbyć długą i uciążliwą podróż Wisłą aż do Torunia. Po przekroczeniu przez nich granicy ziemi śląskiej roztoczy nad żeglarzami braterską opiekę harcerstwo śląskie, które już czyni przygotowania na powitanie i przyjęcie miłych gości.

Harcerze śląscy zaopiekują się również wycieczkami skautów węgierskich i to przez cały ich pobyt w Polsce, dostarczając im przewodników, władających językiem węgierskim. Ażeby goście wywieźli z Polski jak najmilsze wspomnienia, harcerze śląscy przygotowują dla nich piękne upominki w postaci albumów etnograficznych i pamiątek z ziemi śląskiej.

Chorągiew śląska czyni przygotowania do urządzenia na zlocie specjalnej świetlicy regjonalnej, która obejmie zabytki budownictwa, stroje śląskie i t. d. oraz ciekawe wykresy rozwoju i stanu przemysłu śląskiego. (w)

Ogrodzenia z drutu.

Jeszcze przed kilkudziesięciu laty spotykaliśmy płoty z drutu stosunkowo rzadko, co miało swoją, może słuszną, przyczynę w ich niedpowiedniem wykonaniu.

Dziś płoty druciane znajdują coraz większe rozpowszechnienie dzięki estetycznemu wyglądowi. Pozatem społeczeństwo nauczyło się myśleć więcej rzeczowo. Co jest celowe musi być też ładne. Nawet zwykły płot z drutu kolczastego starannie postawiony i utrzymany, daje się dobrze dostosować do krajobrazu.

Płoty druciane są praktyczne. Nie stawiają one zapory dla deszczu i słońca, umożliwiając wykorzystanie i usłonecznienie całego terenu. Przy ogrodzeniu innego rodzaju część leżąca w cieniu leżałaby ugorem. Przed wzrokiem ciekawych chronią gęste krzewy, sadzone za płotem. Siatki druciane są zwykle pocynkowane, wobec czego odznaczają się trwałością i są odporne na wpływy atmosferyczne. Życiokres ich jest wprost nieograniczony, jeżeli się je pomaluje farbą bitumową lub rdzą chroniącą po upływie 3—4 lat. Płoty druciane znajdujemy w różnych wykonaniach. Spotykamy je jako architektoniczny element dekoracyjny w postaci ogrodzenia domów mieszkalnych, gmachów państwowych, jako ogrodzenia placów boisk sportowych, parków, ogrodów obiektów przemysłowych i kolejowych. Drut stosuje się do ogrodzeń zwierzyńców, pastwisk, ferm drobiu i stoisk targowych. Z drutu wytwarza się pozatem siatki dla ptactwa i zwierząt, siatki ochronne dla zwierząt, kosze dla płodów rolniczych i siatki ochronne dla drzew oraz kosze na śmieci.

Oprócz ogrodzeń drut i siatki druciane znajdują coraz szersze zastosowanie przy budownictwie dróg, mostów, regulacji rzek, w budownictwie domów jako podkładki pod tynk a pozatem w przemyśle. rolnictwie i gospodarstwie domowem.

Nowy „Rocznik Papieski“ o położeniu Kościoła w Rosji.

Hierarchja katolicka w więzieniu lub na wygnaniu.

Donosiliśmy niedawno o doręczeniu Ojcu Św. pierwszego egzemplarza tegorocznego wydania „Rocznika Papieskiego“ (Annuario Pontificio). Obecny „Rocznik“, zawierający 1071 stron, rozpoczyna się wykazem wszystkich papieży od Św. Piotra począwszy, poczem następuje dokładny życiorys obecnego Ojca Św. Umieszczony dalej spis kardynałów wykazuje, że obecne Kolegjum Kardynalskie obejmuje 55 kardynałów, z czego 4 kardynałów-biskupów, 47 kardynałów-kapłanów i 4 kardynałów-diakonów. Hierarchja katolicka posiada ogółem 1609 patrjarchatów, archidiecezyj, diecezyj, prałatur i opactw oraz wikarjatów i prefektur apostolskich. W spisie zakonów poraz pierwszy pomieszczono oo. franciszkanów z Waldbreitbach i zakon misjonarzy św. Franciszka z Assyżu, posiadający swą główną siedzibę w Maslianico (Como). Przy wykazie św. Kongregacyj w ustępie odnoszącym się do Kongregacji Kościoła Wschodniego zanotowano poraz pierwszy specjalną komisję do spraw małżeńskich i liturgicznych.

Ciekawe są dane odnoszące się do biskupów katolickich w Rosji. Metropolita mohylewski przebywa na wygnaniu w Warszawie, dwaj zastępujący go administratorzy diecezji od lat za swą wiarę pozostają w więzieniu. Stolice biskupie w Kamieńcu, Tyraspolu i Mińsku od wielu lat nie są obsadzone. Dla diecezji mińskiej w roku 1926 został mianowany apostolski administrator, jednak w następnym już roku znalazł się on w więzieniu. Z pośród pieciu administratorów apostolskich dla Odesy, Wołgi, Kaukazu, Tyflisu i Armenji, dwóch również tkwi w więzieniu. W więzieniu pozostają też apostolski administrator i wice-administrator diecezji żytomierskiej.

Z życia organizacyj Z. O. K. Z.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowick. Na odbytem w dniu 10 kwietnia br. pod przewodnictwem p. Szymonka walnem zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. wybrano nowy zarząd, do którego weszli: Jan Nowak jako prezes, Szczepan Wójcik jako zast. prez., Marjan Nowacki jako sekretarz, Antoni Busz jako zast. sekret. i Jan Szczygieł jako skarbnik. W wolnych głosach omówiono szereg spraw miejscowych.

Piotrowice w Pszczyńskiem. Na walnem zebraniu w Piotrowicach Śl. w dniu 17 kwietnia br. wybrano nowy zarząd koła miejscowego Z. O. K. Z., w skład którego weszli: p. Zielonka jako prezes, p. Brychcy jako zast prez., p. Kosmowski jako sekretarz, p. Kasza jako zast. sekr., p. Tchorz jako skarbnik. Na przewodniczącego komisji kulturalno oświatowej powołano p. kierownika szkoły Kużoka, powierzając równocześnie zarządowi koła sprawę kooptacji członków do komisji polityczno-gospodarczej.

„Król naftowy“ Deterding idzie w ślady Kreugera.

Berlin. Wszystko wskazuje na to, że **po katastrofie Kreugera, która w licznych kr..ch zniszczyła egzystencję tysięcy**, świat w dziedzinie finansowej nie może przyjść do równowagi.

Drugi koncern światowy, niemniej potężnie rozgałęziony, jak trust zapałczany, chwieje się w swoich posadach.

Shell Royal Dutch, na czele którego stoi słynny król nafty sir **Henry Deterding**, przeżywa niebezpieczny kryzys zaufania. Od tygodni we wszystkich centrach finansowych, szczególnie na giełdzie londyńskiej i amsterdamskiej sprzedawane są akcje Royal Dutch w olbrzymich ilościach.

Kim jest tajemniczy sprzedawca? Czy potężnym konkurentem, czy też jest to publiczność, ogarnięta paniką, nie można stwierdzić.

W każdym razie kurs akcyj koncernu w stosunkowo krótkim czasie **obniżył się do połowy.**

Prasa już wyczuwa po aferze Kreugera nadciągający **skandal Deterdinga.** Znany holenderski dziennik „Maasbode“ przynosi alarmujące informacje o trudnościach koncernu. Twierdzi on, że **Shell zwrócił się do szeregu banków holenderskich o kredyty w wysokości 80 miljonów.**

Bezpośrednio potem **Deterding został praktycznie pozbawiony swoich funkcyj w charakterze przewodniczącego rady nadzorczej Royal Dutch** i zastąpiony przez dyrektora Kesslera z Allgemeene Bank Verenigng for de Neederlande.

Gdy przy tej sposobności ujawniono stan interesów koncernu, **wyszły na jaw analogiczne afery korupcyjne, jak w koncernie Kreugera. Deterding przekupywał polityków rozmaitych krajów.**

Jak twierdzi dziennik, **premjerowi jednego z państw bałkańskich wypłacić miał Deterding 20.000 funtów.** Nawet **jeden z królów podczas swojego pobytu w Paryżu otrzymał od Deterdinga 5 miljonów franków.** Poza tem wydawał on olbrzymie sumy na czysto polityczne cele. **Popierał więc emigrantów rosyjskich w Paryżu**, szczególnie gen. **Millera, a nawet Biesiedowskiego. Również Hitler otrzymać miał od króla naftowego 5 miljonów guldenów holenderskich.**

Subsydja Deterdinga na cele polityczne przekraczają sumę 40 miljonów guldenów.

Kłopoty z gondolą Piccarda.



Pamiętamy wszyscy śmiały lot profesora Piccarda do tak zwanej stratosfery czyli wyżyn, gdzie powietrze znajduje się już w stanie rozrzedzonym. Lotu swego prof. Piccard podjął się dla celów doświadczalno-naukowych. Po wielogodzinnym nadzwyczaj ryzykownym pobycie w przestworzach opadł prof. Piccard z balonem na jednym ze szczytów Alp tyrolskich. Jakkolwiek od tego przedsięwzięcia upłynęło już szereg miesięcy gondola balonu nie została jeszcze sprowadzona z gór, a to z powodu niebezpieczeństwa ze strony lawin śnieżnych i lodowców. Prace jednak około przeniesienia gondoli trwają stale, jak to widzimy na naszej rycinie, i prawdopodobnie w porze letniej zostaną ukończone.

Strajk w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem a robotnik polski.

Niektóre szowinistyczne czynniki czeskie na Śląsku czeskim i w Mor Ostrawie próbowały zrzucić odpowiedzialność za wypadki jakie miały miejsce podczas ostatniego strajku w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, na robotników polskich. Zarzutom tym dał ostrą odprawę przedstawiciel ludności polskiej w Czechosłowacji, poseł E. Chobot w parlamencie praskim. Przedstawiając rozpaczliwe położenie górników w zagłębiu zaznaczył, że jest ono o wiele gorsze, aniżeli było w najcięższych chwilach ostatniej wojny światowej. — Krytykując nieustępliwe stanowisko przedsiębiorców przemysłowych w zagłębiu, wobec których zdaje się być bezmocny nawet rząd, napiętnował i dozorców kopalnianych, którzy terroryzują robotnika, a jednocześnie faworyzują „Národní sdružení“ szowinistyczną organizacje czeską, by w ten sposób rozbić jednolitość i wnieść ferment pomiędzy górników. Przedewszystkiem zaś musi ustać teror, stosowany wobec biednych robotników polskich w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, z których pewne czynniki chciałyby zrobić kozłów ofiarnych i obwinić ich o czyny, popełnione przez nich samych. Wypadek, jaki zdarzył się w Górnej Suchej, gdzie ofiarą padł robotnik, próbuje się wykorzystać dla powtórzenia szczuć szowinistycznych z czasów plebiscytowych, przeciw robotnikowi polskiemu, pomimo, że jest stwierdzonem iż nie polscy przywódcy, ale czescy i słowaccy komuniści agitowali jeszcze przed strajkiem w zagłębiu. Nagonkę prowadzi się w tym celu, aby każdy Polak w Czechosłowacji nosił piętno „żywiołu antypańswowego“. Poseł Chobot zaprotestował kategorycznie przeciw tej brudnej insynuacji i podkreślił, że ludność polska w Czechosłowacji była zawsze i jest lojalna wobec państwa czechosłowackiego, a za wybryki komunistyczne nie może brać żadnej odpowiedzialności.

Zdecydowane stanowisko posła Chobota, który stanął w obronie honoru robotnika polskiego, przyjęło całe społeczeństwo polskie w Czechosłowacji z żywem zadowoleniem.

Przegląd religijny.

Polska pielgrzymka narodowa na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Pod protektoratem J. Em. ks. kardynała-Prymasa organizowana jest polska pielgrzymka narodowa na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Pielgrzymka wyjedzie do Warszawy, wzgl. Poznania, w dniu 17 czerwca i uda się do Dunkierki w północnej Francji, skąd statkiem przejedzie do Londynu. Po dwudniowym pobycie i zwiedzeniu tego miasta pielgrzymka uda się do Dublina, dokąd przybędzie w dniu 22 czerwca. Po uroczystościach kongresowych w dniu 26 czerwca pielgrzymka opuści Irlandję udając się do francuskiego portu Le Havre, a stamtąd do Lisieux. W dniu 29 czerwca pielgrzymka przybędzie do Paryża, skąd po dwudniowym pobycie wyjedzie w dniu 1 lipca, aby 6-go lipca przybyć do Poznania. Koszty udziału w pielgrzymce (podróż i całkowite utrzymanie) wynoszą: w klasie III około 600 zł, w klasie II — 900 zł, i w klasie I (tylko na statku) — około 1200 zł. Zgłoszenia do 4 maja br. przyjmuje **Kancelarja Prymasa Polski, Poznań, Ostrów Tumski 1.** Przy zapisie należy wpłacić 100 zł na konto Banku Związku w Poznaniu PKO. nr. 200.800 (pielgrzymka do Dublina), a do dnia 4 maja w klasie III dalsze 200 zł., w klasie II — 350 zł, i w klasie I — 500 zł. Ilość miejsc jest ograniczona. Paszporty ulgowe — zapewnione. Z Paryża projektowana jest dodatkowa pielgrzymka do Lourdes. Wysokość dopłaty uzależnia się od liczby uczestników.

80-lecie kardynała Gasparlego.

Z racji ukończenia 80-go roku życia, Kardynał Gaspari, b. sekretarz stanu Jego Świątobliwości, otrzymał liczne powinszowania od osób zarówno z kół kościelnych jak i dyplomatycznych, pamiętających jego pracę i zasługi dla Kościoła.

Prześladowanie religijne w Hiszpanji trwają nadal.

Jeśli komuś zdawać się mogło, że po wydaleniu z Hiszpanji Jezuitów walka z Kościołem ustanie, albo przynajmniej osłabnie, bardzo się omylił. „Teraz ja rządzę“ — pisał Azana uzasadniając nakaz wzbraniający publikacji największego katolickiego dziennika hiszpańskiego „El Debate“. Słowa te rozumieć należy w ten sposób, że obecnie w Hiszpanji rządzi sekciarstwo i masonerja.

Na Wielkanoc r. b. zezwolono na wydawanie po dwumiesięcznej przerwie „El Debate“. Zdawało się, że stan rzeczy choć trochę zmieni się na lepsze. Tymczasem „kulturkampf“ idzie dalej w pełnem tempie. Socjalistyczny minister oświaty De los Rios, pochodzący z ghetta w Tetuanie wraz z ministrem sprawiedliwości de Albernox'em prowadzą nadal swoją niszczycielską robotę wobec Kościoła. Świeżo ukazał się właśnie kalendarz szkolny, którego treść przepojona jest nienawiścią do wszystkiego, co łączy się z tradycjami religijnemi Hiszpanji. W komisji budżetowej parlamentu skreślona została pozycja 29 miljonów pesetów na najelementarniejsze potrzeby duchowieństwa.

Znany pisarz Hilary Belloc, omawiając w londyńskim „The Universe“ stosunki hiszpańskie, zastanawia się nad moralną stroną sprawy wydalenia zakonu Jezuitów i konfiskaty dóbr tego zakonu. W konkluzji dochodzi on do przekonania, że ten krok rządu hiszpańskiego jest jednym z objawów choroby naszej cywilizacji, sam zaś fakt konfiskaty mienia nazywa — pospolitą kradzieżą.

Małżeństwa unieważnione w 1931 r.

W ostatnim zeszycie „Acta Apostolica Sedis“ zamieszczone są dane o procesach w sprawie unieważnienia małżeństw przez Rzymską Rotę w 1931 r. Z tych danych wynika, iż w ub. r. w najwyższym dla całego świata katolickiego trybunale zostało zakończonych 56 procesów o unieważnienie związku małżeńskiego, — z których 24 Rota Rzymska załatwiła przychylnie, resztę zaś odrzuciła. Dane powyższe stanowią najlepszą odpowiedź, jaką Kościół katolicki przywiązuje wagę do sakramentu małżeństwa.

Rozmaitości.

Najstarsza mapa geograficzna na świecie.

Przy odkopywaniu ruin starożytnych w okolicach Babilonu w Mezopotamji, odnaleziono tablicę z palonej gliny, której wiek określono na 2500 lat przed Nar. Chr. Ruiny, wśród których znaleziono ową tablicę spoczywały w głębokości 6 metró... pod powierzchnią ziemi. Tablica przedstawiała wyraźnie odrysowaną mapę okolicy miasta Gazur, z napisami w języku sumeryjskim.

Pociągi teatralne

istniały już przed 80-ciu laty, jak stwierdza to korespondencja znanej śpiewaczki niemieckiej, Henrjetty Sonntag z r 1852. W roku tym wyruszył z Lipska do Berlina ekstra-pociąg wiozący cały zespół teatralny, oraz dekoracje i garderobę dla danego repertuaru. Obecnie w Anglji i w Niemczech kursują specjalne pociągi teatralne, które służą celom udostępnienia rozrywki i propagandy sztuki w odległych zakątkach prowincji.

Hotel na szynach kolejowych.

Na kolejach amerykańskich wprowadzono obecnie w użycie dla wygody pasażerów, odbywających podróże na dalekie dystanse, nowy typ wagonów sypialnych piętrowych. Wagony te, które kursują już na linji New - York — Akron, posiadają dwa rzędy kabin sypialnych, jeden nad drugim. Na piętro dostaje się pasażer po szerokich wygodnych schodkach. Kabiny na I piętrze cieszą się szczególnem powodzeniem, ponieważ są nieco wyższe od parterowych, lepiej wentylowane, a z okien ich roztacza się piękny widok.

Głód mieszkaniowy w Norwegji.

Od dwu lat trwający kryzys mieszkaniowy w większych miastach Norwegji wzmógł się w ostatnich czasach do tego stopnia, iż przeszło 3000 kandydatów zgłosiło się na skutek ogłoszenia w pismach do pewnego przedsiębiorstwa okrętowego w Oslo, by na prawach podnajmu wynająć kabiny parowca „Cramonia“. Wielki ten okręt o pojemności 20.000 ton, mający 200 metrów długości i zawierający 600 kabin, okazał się ostatnio niezdolny do odbywania większej podróży, na skutek czego właściciele, korzystając z kryzysu mieszkaniowego, ogłosili „600 pokoi do wynajęcia“.

100.000 lirów nagrody dla matki 13-rga dzieci.

We Włoszech z inicjatywy rządu ustanowione zostały premje pieniężne dla najliczniejszych rodzin. Premję taką w sumie 100.000 lirów otrzymała obecnie we Florencji rodzina Fabbri, 42-letni malarz pokojowy Fabbri i jego 40-letnia żona, którzy dochowali się 13-rga dzieci. Premję wręczono uroczyście w Palazzo Vecchio, w obecności podesty i rady miejskiej.

Pan-amerykańska autostrada.

W Ameryce przygotowuje się rozpoczęcie robót nad gigantyczną szosą automobilową, t. zw. autostradą, która połączy oba kontynenty amerykańskie północny i południowy. Długość tej szosy wyniesie ponad 5000 km. Droga rozpoczynać się będzie w Nuovo Laredo nad granicą Meksyku, a stamtąd poprzez terytorja republik Guatemali, Nikaragui, Salvadoru i Kostariki biec będzie ku granicom Brazylji.

Monte Carlo nie wypłaca dywidendy.

Poraz pierwszy od chwili zainstalowania ruletki (gry hazardowe) w kasynie Monte Carlo nie wypłacono akcjonarjuszom domu gry dywidendy. Sezon był tak kryzysowy, frekwencja tak słaba, jak zresztą na całej Rivierze, iż rząd kasyna mógł zarejestrować tylko straty. W latach poprzednich, tłustych, dywidenda sięgała do 200 proc.

Kryzys wszędzie . . . statki bez pasażerów.

W Southampton dyrekcja White Star Line wstrzymała odjazd transatlantyckiego parowca „Homeric“ do New Yorku wobec śmiesznie małej liczby wykupionych biletów na przejazd. Kryzys przerzedził szeregi pasażerów, udających się z Europy do Ameryki.

Biblioteka podróżna Napoleona.

Napoleon twierdził, iż „Werthera“ Goethego czytał wielokrotnie i zawsze miał ze sobą w podróży to dzieło. Jak wyglądała biljoteczka podróżna cesarza, opisuje sir Erling Monsen Anglik, w którego posiadaniu znajduje się ona. Jest to skrzynka wysokości 16 centymetrów, a szerokości 30 cm., obciągnięta wytłaczaną skórą czerwoną ze złotem godłem cesarskiem. Skrzynka podzielona jest na trzy przegrody, a na ścianie wewnętrznej znajduje się zachowana jeszcze dobrze lista książek, które skrzynka zawierała. Drugi egzemplarz takiej biljoteki znajduje się w paryskiem muzeum Carnavalet; skrzynka ta podobna jest zupełnie do posiadanej przez sir Monsena.

Waga dla ważenia atomów.

Dwutonowej wagi instrument potrzebny jest dla zważenia ciała o tak mikroskopijnej objętości, jak atom. Spektograf, jak się nazywa ta waga, został zbudowany i zainstalowany przez prof. Kenneth Bainbridge'a w jego laboratorjum w Swarthmore (U. S. A.). Wielkość i ciężar wagi atomowej uwarunkowane są tem, iż zawiera ona jeden z najsilniejszych na świecie magnesów. Z pomocą tej wagi można wyodrębnić atomy z ich skupisk i określać ich wagę z największą ścisłością.

Lotnictwo na usługach medycyny.

W Australji, w prowincji Queensland, wprowadzono przed niejakim czasem komunikację lotniczą specjalnie dla celów niesienia pomocy lekarskiej w miejscowościach oddalonych od dróg i centrów komunikacyjnych. Urządzono lotnisko centralne w Cloncurry oraz zbudowano 20 stacyj radjo-iskrowych w różnych miejscowościach, połączonych z główną stacją odbiorczo-nadawczą w Cloncurry. W razie potrzeby stacja odnośna zawiadamia centralną stację i lotnisko, skąd udaje się natychmiast aeroplan z lekarzem. W ten sposób odbył niedawno jeden z lekarzy lot przeszło 2000 km. do jednego z pacjentów, mieszkającego na odludnem piaskowzgórzu Queenslandu.

Z całej Polski.

Szczury zagryzły dziecko.

Rzeszów w Małopolsce. W Rzeszowie i w okolicy, rozplenily się szczury tak obficie, że nie mogła im poradzić akcja tępienia, przeprowadzona w r. z. W związku z tem przy ul. Bema w Rzeszowie, wydarzył się okropny wypadek zagryzienia dziecka na śmierć. Pewni niezamożni rodzice udali się na robotę, zostawiając w mieszkaniu dziewięciomiesięczne dziecko. Po powrocie, z przerażeniem spostrzegli liczne szczury, uciekające od kołyski. Po zbliżeniu się do dziecka, stwierdzono, że szczury wygryzły niemowlęciu oczy. Mimo natychmiastowego ratunku, dziecko w okropnych cierpieniach zmarło.

Żywcem spłonęła.

Biała w Małopolsce. Katarzyna Rosner, lat 80, wdowa, zamieszkała w Wilamowicach, pow. Biała udała się w dn. 15 bm. do sąsiada Ferdynanda Biesika, majstra stolarskiego z prośbą o wydanie jej trochę heblowin z desek na podpałkę. Po otrzymaniu heblowin powróciła do swego mieszkania i poczęła rozpalać ogień w piecu tak nieostrożnie, że rozpalone pod blachą heblowiny wypadły na ziemię, od których zajęły się obok pieca położone w worku heblowiny. Rosnerowa, widząc ogień usiłowała go zagasić, lecz zapaliło się na niej ubranie. Nie widząc ratunku, wybiegła w płomieniach z izby do sieni, gdzie upadła, omdlała i w pozycji klęczącej zakończyła życie.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Opera „Halka“ na scenie Teatru Polskiego.

We wtorek, 3 maja o godz. 20 z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja odegraną będzie narodowa opera St. Moniuszki „Halka“.

„Księżniczka Czardasza“ jako najbliższa premjera.

Zespół muzyczny Teatru Polskiego pod kierunkiem reż. Domosławskiego rozpoczął próby z głośnej operetki „Księżniczka Czardasza“.

Rewja Mody.

W czwartek 5 maja w Teatrze Polskim w Katowicach odbędzie się wielka Rewja mód pod kierunkiem M. Domosławskiego i W. Rylskiego z udziałem M. Korabianki, B. Halimirskiej, artystki teatrów warszawskich, Dembowskiego i innych. Najnowsze modele wiosenne zostaną sprowadzone z Warszawy przez firmę „Textyl“.

Władysław Ladis - Kiepura

wystąpi na scenie Teatru Polskiego w operze „Rigoletto“ i „Faust“. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 29 bm. „Krysia leśniczanka“ przedstawienie popularne o godz. 20.

Sobota, dnia 30 bm. „Targ na dziewczęta“ o godz. 20.

Niedziela, dnia 1 maja „Wesoła wdówka“ o godz. 16.

Niedziela, dnia 1 maja „Targ na dziewczęta“ o godz. 20

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 28. bm.: „Cloclo“ Mikołów o godz. 19.30.

Sobota, dnia 30 bm. „Interes z Ameryką“ w Lipinach o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 3 maja „Damy i huzary“ w Jaworznie o godz. 19.30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,88 3/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33,49 zł. 100 franków francuskich 35,01 zł. 100 koron czeskich 26,31 zł. 100 lir włoskich 45,67 zł. 100 franków szwajcarskich 172,82 zł. 100 guldenów holenderskich 360,10 zł. 100 belg belgijskich 124,54 zł. 100 koron szwedzkich 172,68 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 26 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 27,75—28,00. Pszenica 28,25—28,50. Jęczmień na przemiał 22,25—24,25, browarowy 25—26. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 41.50—42,25, pszenna 65 proc. 42,50—44,50. Otręby żytnie 17,50—17,75, pszenne 15.50—16,50, pszenne grube 16,50—17,50. Rzepak 32—33 Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluszka 25—27. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Seradela 28—30. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50 Ziemniaki jadalne 3.50—4,00. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19,50—20,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Kronika gospodarcza.

III Targi Katowickie.

Jak z nadesłanych zgłoszeń wynika, tegoroczne Targi Katowickie kształtują się zasadniczo w trzech kierunkach: pierwszym wielkim działem to **wystawa cementowo-budowlana**, gromadząca już dzisiaj znaczną ilość najpoważniejszych rodzimych fabryk i przedsiębiorstw z powyższej branży, które wystawiać będą jako jednolita grupa przy fachowej pomocy i współudziale Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu. Drugim działem są wytwórnie krajowe artykułów technicznych, elektrotechnicznych maszynowych, drzewnych itp., które również są pewnego rodzaju wystawą eksponatów budzących zainteresowanie w śląskim okręgu przemysłowym; trzecią wreszcie grupą Targów Katowickich będą inne przedsiębiorstwa produkcyjne, jak: tekstylne, ceramiczne, galanteryjne itp., które uzupełniają dwa pierwsze działy.

Charakterystycznym zatem rysem tegorocznych Targów jest wysunięcie na pierwszy i zasadniczy plan wytwórczości krajowej i pomocy dla niej w zdobywaniu rynku wewnętrznego. Przypuszczać należy z istniejących zgłoszeń, że rodzimy przemysł uwidoczni się wśród dziewięćdziesięciu kilku procent zgłoszonych wystawców.

Gdy w myśl głoszonego hasła Targi Katowickie w b. r. zabiegają o rodzimych wytwórców jako wystawców, — to jednak zagranica bez specjalnych starań zgłasza się o udział w Targach Katowickich, licznie zapytując o stoiska.

Fakt ten jest charakterystyczny i winien stanowić dla krajowych wytwórców, naszych hurtowników i handlowych zastępców ważne „memento“ zgłaszania się na III Targi Katowickie (Stawowa L. 14. Tel. 71) póki jeszcze czas i póki miejsc starczy!